

Ładoś: Niech przyjedzie zaraz Gębarzewski, ekspert do spraw muzealnych. Turczyński nie jest koniecznie potrzebny. Niech więc przyjedzie tylko w takim razie, jeżeli jest oficjalnie ekspertem ministerjum Sztuki. Uważamy, że byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby w Warszawie stale urzędowała Komisja redakcyjna złożona z fachowców i prawników, któraby rozpatrywała nasze propozycje co do traktatu i mogłaby je zaraz opinować. Jest to potrzebne dla przyspieszenia toku prac, na czem bardzo nam zależy.

Otrzymaliśmy instrukcje w sprawie artykułu o długach, nie rozpatrzyliśmy jeszcze szczegółowo, ale redakcja taka zdaje się nie da się utrzymać. Nie można mówić o traktacie wersalskim, którego bolszewicy nie uznają i nigdy się nie zgodzą na umieszczenie o nim ustępu w traktacie. Proponowaną naszą redakcję przyszlemy. Złożył się do p. Dąbskiego jeden zaprzyjaźniony dyplomata, żąda pewnych koncesji. Zobowiązuje się zrobić dużą reklamę Konferencji, ponieważ koncesje przechodzą nasze możliwości, proszę dać jutro odpowiedź szyfrem czy Ministerjum gotowe jest je dać. Odpowiedź na wczorajsze pytanie o amnestji oraz na dawniejsze kwestje jutro.

Szuszyński wyjechał jako ekspert zarządu cywilnego. Proszę koniecznie jutro o odpowiedź w sprawie artykułu o amnestji. Bolszewicy czekają już dwa dni.